



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Spraw Emigracji
i Łączności z Polakami za Granicą (18.)
w dniu 29 maja 2012 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Informacja o programie polonijnym podczas Igrzysk XXX Olimpiady i Igrzysk Paraolimpijskich w Londynie w 2012 r.

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 07)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Andrzej Person)

Przewodniczący Andrzej Person:

Dzień dobry państwu. Bardzo proszę zajmować miejsca. Rozpocznemy posiedzenie, jedno z dwóch – przypomina – posiedzeń, które dzisiaj się odbędą. Drugie będzie o 15.30. Pierwsze – osiemnaste już posiedzenie – zawiera w porządku obrad w zasadzie jeden, za to bardzo ważny, punkt: informację o programie polonijnym podczas Igrzysk XXX Olimpiady i Igrzysk Paraolimpijskich w Londynie.

(Rozmowy na sali)

Bardzo proszę o spokój.

Witam serdecznie naszych gości: panią minister Katarzynę Sobierajską, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, oraz doktora Witolda Rybczyńskiego, pana ambasadora, który reprezentuje Polski Komitet Olimpijski, a także wiele innych zacnych organizacji związanych z Polonią. Witam też bardzo serdecznie panią dyrektor Marię Napiórkowską z Departamentu Turystyki Ministerstwa Sportu i Turystyki, witam również pana radcę Wojciecha Kudlika i pana naczelnika Rafała... Wpisano mi tak: „radca ministra w zastępstwie dyrektora”. Czy może tak być?

(Głos z sali: Wszystko się zgadza.)

Bardzo proszę.

Witam serdecznie pana naczelnika Wilczkowskiego, witam także pana Ireneusza Chodorka ze Wspólnoty... ze stowarzyszenia... przepraszam, z Fundacji „Semper Polonia”.

(Głos z sali: I witamy głównego bankiera...)

Szanowni Państwo, witam głównego bankiera wspomnianego przedsięwzięcia, panią wicedyrektor Reginę Jurkowską. Ostatnio często spotykamy się na różnych imprezach sportowych i polonijnych, a w ostatni weekend tak często, że najciemniej zrobiło się pod latarnią. Witam tym serdeczniej, a będę panią witał równie serdecznie jeszcze na drugim posiedzeniu, dziewiętnastym, poświęconym sprawom czysto polonijnym i sprawom MSZ.

Teraz będziemy mówić o sporcie, a w zasadzie bardziej niż o sporcie... bardziej o Polonii niż o sporcie, a mianowicie o Igrzyskach XXX Olimpiady, które po raz trzeci w historii – pierwszy raz to się jednemu miastu trafiło – będą odbywały się w Londynie od 27 lipca. Jak mówią nasi rodacy: „Polacy – gramy u siebie”. I właśnie, jak państwo doskonale się orientują, w związku z ogromną falą nowej

emigracji, która przez osiem lat wyjechała z kraju, a główna część tej masy skierowała się na Wyspy Brytyjskie, przed Polską stało tym poważniejsze zadanie, żeby do igrzysk i do spotkania z Polakami wyjątkowo dobrze się przygotować. Nasi rodacy już przebierają nogami, żeby igrzyska jak najszybciej się rozpoczęły. Widać to najlepiej po liczbie telefonów, jakie kierowane są także do mojej skromnej osoby w sprawie biletów. Biletów już praktycznie nie ma, a każdy chciałby obejrzeć igrzyska. Jako ciekawostkę powiem państwu, że – z tego, na ile się orientuję, tak wynika – znaczna część biletów, która przypadła Polsce, została kupiona przez naszych rodaków z Anglii. Bo nie ma w tej sprawie ograniczenia, zresztą trudno jest ustalić miejsce pobytu, kiedy ktoś kupuje bilet przez internet jako Polak, ale może to nawet dobrze. W każdym razie zadanie jest bardzo poważne. Stąd już od dłuższego czasu działa zespół międzyresortowy właśnie z panią minister Sobierajską na czele. W posiedzeniach tego zespołu miałem zaszczyt i przyjemność razem z panem dyrektorem Kozłowskim uczestniczyć, wielokrotnie dyskutowaliśmy na wiele tematów związanych z tym dużym przedsięwzięciem.

Mówię to dlatego, że państwo senatorowie na pewno byli w ostatnich dniach świadkami protestów Polonii w sprawie sprzedaży najbardziej reprezentacyjnego obiektu polonijnego – myślę, że nie tylko w Anglii, ale ośmielę się powiedzieć, że pewnie w Europie, a może nawet na świecie – tak zwanego popularnie „Ogniska”, obiektu z ogromną tradycją historyczną, leżącego w samym centrum Londynu, na Exhibition Road, tuż obok Hyde Parku. Ten piękny dom znajduje się też obok wielu sławnych muzeów, budowli. Zarząd postanowił go sprzedać. Polonia jest temu bardzo przeciwna, gdyż uważa, że ma on wielką tradycję. Bywali tam generał Anders, Loda Halama i jeszcze inne osoby, wszyscy się tam spotykali, występowali, przychodzili...

(Senator Barbara Borys Damińska: Hemar.)

...a przede wszystkim Hemar, właśnie.

Mówię to dlatego, że początkowo myśleliśmy, iż miejscem, które nadawałoby się na tak zwany dom polski – na miejsce spotkań z Polonią, z zawodnikami i na różne działania artystyczne, występy i inne inicjatywy – byłoby właśnie to „Ognisko”, na pierwszy rzut oka na pewno najbardziej reprezentacyjny obiekt. Być może dobrze się stało, że to teraz... Bo byłibyśmy w trudnej sytuacji, skoro zarząd postanowił go sprzedać. Dlatego zgodnie z decyzją, chyba zdecydowanie rozsądniejszą, to Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny w dzielnicy Hammersmith będzie miejscem,

w którym będą odbywały się spotkania ze sportowcami – daj Boże z jak największą liczbą medalistów – a także różnego rodzaju przedsięwzięcia.

Jeśli państwo pozwolą, tyle by było tytułem wstępu i oddałbym głos pani minister oraz państwu z ministerstwa sportu, a także panu ambasadorowi, żeby nas wprowadzili w tajniki tego – trzeba to powiedzieć – dużego przedsięwzięcia.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Katarzyna Sobierajska:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Senator! Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Rzeczywiście, tak jak pan przewodniczący był uprzejmy zauważyć, w tym roku mamy naprawdę bardzo sportowe lato. Za chwilę rozpocznie się duże wydarzenie sportowe w Polsce i na Ukrainie, a w sierpniu będą igrzyska olimpijskie. I niewątpliwie jest tak – pewnie państwo wiecie to także z doświadczenia – że igrzyska olimpijskie są taką szczególną okazją, którą nie tylko Polska, lecz także inne kraje starają się wykorzystać do różnego rodzaju działań promocyjnych, organizują więc albo domy narodowe, albo dni narodowe, oczywiście w miarę możliwości i tego, na co je stać.

Tak naprawdę w tym roku... choć nie tyle w tym roku, ile w ogóle u podstaw naszej decyzji legło również to, że XXX igrzyska warto wykorzystać do podjęcia działań promocyjnych z uwagi także na to, gdzie one się odbywają. Bo Londyn jest, tak jak pan przewodniczący zauważył, szczególnym miejscem nie tylko dla Polonii, lecz także dla bardzo dużej grupy naszych rodaków, którzy obecnie po prostu tam mieszkają, żyją i pracują. A zatem niewątpliwie igrzyska będą dużym polskim świętem.

Ze względu na bardzo duże finansowe zaangażowanie rządu polskiego w przygotowania do mistrzostw Europy w piłce nożnej zdawaliśmy sobie sprawę, że przedsięwzięcie związane z igrzyskami i jego projekt muszą być na miarę naszych możliwości, przy czym oczywiście myśli to być projekt, który będzie łączył siły i wysiłki nie tylko resortu sportu i turystyki, ale również innych resortów, które w tym przedsięwzięciu mogą i powinny wziąć udział. Tak też stało się w ubiegłym roku, gdyż wówczas na forum międzyresortowego Zespołu do spraw Polonii i Polaków za Granicą podjęto decyzję o powołaniu grupy roboczej pod moim przewodnictwem – bo wskazanie było właśnie na nasz resort, resort sportu i turystyki, zresztą myślę, że skądinąd było to słuszne – i ta grupa miałaby przygotować, oczywiście wspólnie ze środowiskiem sportowym, a mianowicie z Polskim Komitetem Olimpijskim, projekt dotyczący działań promocyjnych w czasie XXX Letnich Igrzysk Olimpijskich w Londynie.

Fragment mojej wypowiedzi w kontekście mojej osoby na czele tej grupy roboczej zabrzmiał chyba nieco specyficznie – ta wzmianka w mojej wypowiedzi o słuszności dotyczyła oczywiście kompetencji resortu, a ja tylko staram się wspólnie z kolegami z ministerstwa dobrze nasze zadanie wypełnić.

Początek miał miejsce 16 sierpnia 2011 r. Od tamtego czasu podjęliśmy bardzo intensywne działania przede

wszystkim wspólnie z resortem spraw zagranicznych, ale również z ministerstwem kultury, gospodarki, edukacji i, tak jak wspomniałam, z Polskim Komitetem Olimpijskim, Senatem na rzecz przygotowania wspomnianego projektu. Jako cel postawiliśmy sobie oczywiście głównie to, aby planowane wydarzenia i program służyły przede wszystkim naszym rodakom, którzy przyjadą do Londynu bądź będą przebywać w Londynie w czasie igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich. Chcieliśmy dać im możliwość pójścia do miejsca, w którym mogłyby odbywać się różnego rodzaju spotkania – spotkania biznesowe, kulturalne czy też spotkania z naszymi olimpijczykami, z medalistami. Co do wyboru miejsca, to padło ostatecznie na POSK, tak jak pan przewodniczący zauważył. Choć chciałabym zauważyć i podkreślić... Ja tę informację znam tylko z doniesień medialnych, ale może w najbliższym czasie potwierdzi się to oficjalnie, że środowisko polonijne, zdaje się, większością głosów, przegłosowało, iż do sprzedaży „Ogniska” raczej nie dojdzie, bo wszyscy są z tym, żeby ten obiekt utrzymać w polskich rękach. Miejmy nadzieję, że ostatecznie tak będzie. Ale do celów tego omawianego tu przedsięwzięcia będziemy wykorzystywać siedzibę Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego, również ze względu na możliwość współpracy z jego pracownikami i udostępnienia tego obiektu na rzecz różnych przedsięwzięć, co jest możliwe dzięki finansowemu wsparciu otrzymanemu już z Ministerstwa Spraw Zagranicznych – teraz chyba powinnam już tak powiedzieć, tak będzie właściwie, choć początki procedowania tej kwestii były realizowane tutaj, w Senacie.

Jak zauważyłam na początku, w projekt zaangażowanych jest wiele resortów. Za chwilę na slajdach i w trakcie mojej wypowiedzi pojawią się zadania, za które odpowiadają konkretne resorty – a podzielimy się, jak myślę, sprawiedliwie – i w związku z którymi ministerstwa ponoszą pewne koszty. Jak powiedziałam na wstępie, głównym partnerem jest obecnie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które oczywiście poza stworzeniem możliwości odbywania i realizacji przedsięwzięć w POSK realizuje również pewne inne zadania, związane chociażby z przygotowaniem punktu informacji konsularnej, poprzez swoje strony internetowe realizuje też zadania związane z dystrybucją informacji odnośnie do przedsięwzięć realizowanych w ramach przygotowań, a także realizuje szereg zadań kulturalnych poprzez Instytut Polski w Londynie. Ja nie będę wymieniać ich wszystkich, państwo mają to opisane w materiałach. W każdym razie począwszy już w zasadzie od 1 czerwca, z nasileniem w sierpniu, bardzo wiele wydarzeń kulturalnych w samym Londynie, ale nie tylko, będzie realizowanych przez Instytut Polski.

Kolejnym resortem jest Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a w zasadzie Instytut Adama Mickiewicza. Długo trwały negocjacje, pan ambasador Rybczyński pewnie jeszcze w swojej wypowiedzi zechce się do tego odnieść, ale efekt jest taki, że mamy rzeczywiście dosyć bogaty, na miarę naszych możliwości, i interesujący program wydarzeń kulturalnych. Począwszy od 3 sierpnia będą prezentacje i pokazy filmów, kilku filmów, spotkania z ich twórcami, będą również recitale muzyczne i koncerty, które, jak myślę, będą dobrą oprawą spotkań polonijnych.

Ministerstwo Gospodarki, a w zasadzie Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych ograniczy się w tym czasie do jednego w zasadzie seminarium poświęconego promocji polskiego eksportu, ale, jak rozumiem, dla przedstawicieli biznesu polonijnego – nie tylko z rynku brytyjskiego, lecz także z innych krajów – obecnych w tym czasie w Londynie może to być interesujące przedsięwzięcie.

Jeśli chodzi o Ministerstwo Edukacji Narodowej... Przeskoczę na kolejny slajd, bo Polską Organizację Turystyczną omówię z naszym resortem, kiedy dojdę do zadań, które wspólnie realizujemy.

Z MEN realizowana jest bardzo, jak myślę, ciekawa inicjatywa, która zrodziła się przy okazji tego prezentowanego projektu, a mianowicie konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży ze szkół polonijnych praktycznie ze wszystkich krajów – bo nie tylko z krajów europejskich, ale również z pozaeuropejskich – pod tytułem „Sport w świecie”. Myślę, że zwłaszcza w przypadku idei, które niesie ze sobą sport, również w przypadku idei olimpijskich, jest to bardzo ciekawa forma przekazu, szczególnie jeśli chodzi o dzieci i młodzież. My wesprzemy tę wystawę, a także laureatów tego konkursu w ten sposób, że postaramy się o możliwość prezentacji ich prac w POSK w Londynie.

Ostatnią, ale myślę, że największą grupą zadań są zadania podejmowane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, Polski Komitet Olimpijski oraz Polską Organizację Turystyczną i pozwolę sobie je omówić jako realizowane w tym trójkącie. Oczywiście Polski Komitet Olimpijski wspólnie z resortem sportu i turystyki są, siłą rzeczy, instytucjami wiodącymi, jeśli chodzi o całe przedsięwzięcie. Tak naprawę to na nas spoczywa koordynacja wszystkich wydarzeń – kulturalnych, gospodarczych, sportowych, promocyjnych, turystycznych – które będą odbywać się w Londynie w POSK, tak aby miały one dobrą oprawę i były jak najlepiej zrealizowane. W związku z tym Ministerstwo Sportu i Turystyki zadba przede wszystkim o możliwość organizacji na miejscu kilku wystaw. Jak już wspomniałam, dotyczy to wystawy laureatów konkursu dla dzieci i młodzieży, również wystawy na temat sportu polonijnego, wystawy na temat atrakcji turystycznych. Wspólnie z przedstawicielami MSZ, z ambasadą i konsulem Polski Ośrodek Informacji Turystycznej w Londynie będzie przez cały czas trwania igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich obsługiwał specjalne stoisko informacyjne zorganizowane w POSK, gdzie będzie można uzyskać informacje. W naszym przypadku będą to informacje głównie o atrakcjach turystycznych, o możliwościach spędzenia wypoczynku w Polsce, jak również o samym programie, który będzie realizowany w trakcie igrzysk w Londynie. Będzie można tam zaczerpnąć tych informacji, będą też prezentacje filmów turystycznych, spotów promocyjnych. Będą organizowane prezentacje i spotkania, jak wspomniałam wcześniej, z naszymi olimpijczykami, medalistami – mam nadzieję, że zdobytych medali będzie jak najwięcej. Polski Komitet Olimpijski będzie organizował również dzień polski dla wysokich rangą przedstawicieli państw uczestniczących w igrzyskach, dla MKOl, dla władz brytyjskich, a także dla przedstawicieli polskiego rządu i parlamentu. To wydarzenie będzie miało miejsce dokładnie 2 sierpnia w Muzeum

Londyńskim. Będzie to, jak myślę, punkt kulminacyjny i szczególnie moment tego projektu.

To, co szczególnie chciałabym państwu pokazać, wykorzystując możliwości techniczne, to projekt plakatu informującego o igrzyskach i o programie imprez dla Polonii i Polaków, które w trakcie igrzysk będą się odbywały. Informacja, plakat, zarówno w wersji elektronicznej, jak i w wersji drukowanej, przygotowany przez Polską Organizację Turystyczną, będzie szeroko dystrybuowany przez wszystkie ośrodki Polskiej Organizacji Turystycznej zarówno na miejscu, jak i w innych krajach europejskich i pozaeuropejskich. Myślę, że będzie on dystrybuowany również przez placówki Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ponieważ generalnie wszystkie resorty, które są w projekt zaangażowane, będą włączone również w akcję informacyjno-promocyjną.

Kolejna sprawa, która powstała specjalnie na okoliczność igrzysk, to przygotowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, w bardzo ścisłej współpracy z Polskim Komitetem Olimpijskim, strona internetowa dedykowana temu projektowi. Myślę, że przygotowana jest w dość czytelny sposób pod względem graficznym i jeśli chodzi o nawigację. Na tej stronie można przede wszystkim zapoznać się z całym programem wydarzeń polonijnych, które będą miały miejsce w Londynie, ale nie tylko z nim, bo także z całym programem igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich. Oczywiście będą tam zamieszczane także aktualne informacje – myślę, że będą to informacje tylko i wyłącznie o sukcesach naszych sportowców, bo porażek nie przewidujemy, mamy nadzieję, że będzie ich jak najmniej. Oczywiście na stronie są także linki i jest możliwe przejście na strony wszystkich partnerów, którzy uczestniczą w projekcie, włącznie, jak państwo pewnie zauważyliście, z Muzeum Londyńskim, gdzie będzie organizowany dzień polski.

Myślę, że to tyle tytułem wprowadzenia. Nie omawiałam dokładnie wszystkich przedsięwzięć, bo informacje o nich są zamieszczone w materiałach, które państwo otrzymaliście. Oczywiście jeżeli będą jakieś pytania, to ja wraz z panem dyrektorem i z panią dyrektorką będziemy gotowi na nie odpowiedzieć. Jeżeli jednak pan przewodniczący pozwoli, to może najpierw jeszcze mógłby zabrać głos, pewnie tytułem uzupełnienia mojego wystąpienia, pan ambasador Rybczyński. Bardzo proszę.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Panie Ambasadorze, czy pan zechce...? Proszę bardzo. *(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dużo nie, ale to...

Przewodniczący Komisji Współpracy z Polonią w Polskim Komitecie Olimpijskim Witold Rybczyński:

Panie Przewodniczący! Pani Minister! Szanowni Państwo Senatorowie! Mili Goście!

Proszę państwa, ja myślę, że pani minister jako osoba, która szefowała grupie roboczej i szefuje jej nadal – bo

olimpiada się jeszcze nie zaczęła, a co dopiero mówić o jej skończeniu – zaprezentowała w swoim wystąpieniu wyniki pracy tej grupy, które są owocem około dziesięciu miesięcy pracy.

Ja chciałbym podkreślić bardzo ważną sprawę, a mianowicie to, że półtora roku temu miałem przyjemność prezentować na posiedzeniu właśnie Wysokiej Komisji założenia...

(Przewodniczący Andrzej Person: Ale to była inna kadencja, zupełnie inny skład.)

Ale przewodniczący ten sam.

(Przewodniczący Andrzej Person: No, ktoś musi trwać na posterunku.)

Chcę więc właśnie podkreślić ciągłość i konsekwencję...

Tu właśnie, na spotkaniu z państwem senatorami, otrzymaliśmy bardzo pozytywną opinię na temat naszego programu. Potem został on przetworzony na posiedzeniu międzyresortowej komisji, której przewodniczył sekretarz stanu w MSZ, pan minister Borkowski, itd., a w konsekwencji już jako grupa robocza pod przewodnictwem pani minister konsekwentnie działaliśmy, spotykaliśmy się co miesiąc, raz, dwa razy w miesiącu.

Proszę państwa, zreasumuję moje *entrée* w kilku słowach, które za chwilę powiem. Podstawową rolę w tym omawianym przedsięwzięciu, w tym programie odegrały cztery jednostki, a mianowicie na początku Senat, potem Ministerstwo Spraw Zagranicznych, później Ministerstwo Sportu i Turystyki, finał zaś oczywiście należy do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, bo to ono przyznało środki, które zakładaliśmy na początku. W związku z tym wszystkim wymienionym bardzo dziękuję w imieniu Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Proszę państwa, kilka słów do tego, co powiedziała pani minister. Chciałbym, po pierwsze, zwrócić uwagę na to, że Polska po raz pierwszy organizuje coś takiego. Ja miałem przyjemność uczestniczyć w wielu olimpiadach i podczas wielu olimpiad, że tak powiem, starałem się coś mniej więcej w przyjętej teraz konwencji zorganizować, ale takiego przedsięwzięcia, na taką skalę, angażującego sferę rządową w wymiarze pięciu resortów, do tej pory nie było. Druga bardzo istotna sprawa związana z tym przedsięwzięciem, otóż chcę podkreślić, że my proponowaliśmy dwa lata temu, nawet w piśmie do premiera, zorganizowanie *house of Poland* – akcji, o której pani minister mówiła, czyli prezentacji Polski na igrzyskach. Szereg krajów naprawdę robi takie coś z bardzo pozytywnymi wynikami. Ale wkroczyliśmy w tak zwaną sytuację kryzysową, która była dobrym wytłumaczeniem... Tak że zakończymy na tym przedstawionym bardzo bogatym programie.

Druga sprawa. Z okazji igrzysk i dzięki programowi doprowadziliśmy po raz pierwszy do aktywizacji wielu środowisk. Przede wszystkim zaangażowało się szereg organizacji w kraju. Ja nie mówię tu o Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” czy o Polskim Komitecie Olimpijskim, bo my akurat od zawsze działamy w sferze polonijnej, zresztą również Fundacja „Semper Polonia” przez wiele lat prowadziła taką działalność w swoich klubach. Obecnie przenosimy to zaangażowanie na Polonię i Polaków poza granicami kraju. Myślę, że to będzie miało dość istotne

znaczenie dla aktywizacji pewnych środowisk. Wymienię tu trzy walory, a mianowicie sport, rekreację i turystykę. Mówię o tym nie ze względu na panią minister, ale dlatego, że chodzi tu o problem działalności polonijnej – i dlatego pozwałam sobie podnieść tę kwestię na posiedzeniu tej komisji. Mówimy o sporcie polonijnym, najbardziej atrakcyjnej formie promocji, zachęcałbym więc pana przewodniczącego i państwa senatorów do zainteresowania się nim i wzmocnienia tego właśnie rodzaju działalności, gdyż ona niezwykle promuje kraj.

Proszę państwa, trzeci aspekt, o którym chcę tutaj powiedzieć, jest następujący. Otóż spotkanie, które będzie miało miejsce 28 lipca, chcemy obecnie nazwać: „Olimpijskie spotkanie polonijne”. Zresztą pani minister na samym początku powiedziała, że „forum” to może trochę za ostra nazwa, więc faktycznie doszło do tego... Nazywamy to tak, by rozmawiać nie w ogóle o wszystkim, o świecie i o Polsce, ale konkretnie o sporcie, turystyce i rekreacji wśród Polonii. Jest konkretny temat, oparty na konkretniej sprawie i o tym chcemy porozmawiać. Oczywiście bardzo liczymy na to, że w pierwszej części tego spotkania będzie spotkanie z panem prezydentem. Ale trudno mi o tym coś powiedzieć, w tej dziedzinie pewne kroki czyni attaché olimpijski – mam tu na myśli pana senatora Andrzeja Persona. Gdyby to spotkanie było z jakichś powodów trudne do zorganizowania czy niemożliwe, to przewidujemy zaproszenie pana premiera, a jeżeli on nie będzie mógł przybyć, to wówczas byłibyśmy bardzo radzi, gdyby mógł w tym uczestniczyć albo pan minister spraw zagranicznych, albo minister sportu i turystyki. Mówię o tym, żeby nikt – mówię to dyplomatycznie – nie miał do nas pretensji, że komuś nie zaproponowaliśmy udziału. Ale gdyby państwo zadali mi pytanie o to, na kim nasze nadzieje się skończą, to w tej chwili nie byłbym w stanie odpowiedzieć.

Kolejna sprawa. Pani minister mówiła o spotkaniu biznesowym. Ono może mieć pewną wartość, bo olimpiada jest drogą sprawą, udział w niej jest drogi, gdy się przyjeżdża na nią jako widz, a w związku z tym spodziewamy się, że ludzi polskiego pochodzenia związanych z biznesem będzie sporo. Ponadto – i to jest już uzupełnienie – 9 sierpnia będzie światowe forum techników i architektów z sesją pod tytułem „Sport i architektura” albo też „Architektura w sporcie”, bardzo ciekawą, mającą formę seminarium. Prelegenci są już wybrani, są to wybitni architekci z trzech kontynentów.

Kolejna sprawa to jest blok, nazwijmy go tak, artystyczno-kulturalny. Otóż na dzisiaj jest zaplanowanych osiem wystaw, czyli osiem podmiotów, które zgłaszają swój udział. Oczywiście nie ma możliwości, aby te wszystkie wystawy zostały tu zaprezentowane, ale pani minister o części już wspominała. Cieszy nas to, że najwięcej wystaw, bo aż cztery, jest związanych z pracami plastycznymi dzieci i młodzieży – to ma swoją wartość. A podstawowa wystawa to „Sport w sztuce”, w sprawie której konkurs został rozpisany wśród sześciu związków twórczych w Polsce. Plastycy już mają ponad czterdzieści prac, fotograficy – około pięćdziesięciu, ale tylko pierwsze trzy z każdej grupy będziemy prezentowali w Londynie.

Chcemy też wykorzystać okazję – to jest obecnie nasz nowy kierunek – by zaprezentować artystyczne zespoły po-

lonijne z Wielkiej Brytanii w POSK. Nie chcemy, żeby było tak, że w POSK będą występowały tylko zespoły polskie, a zespoły, których jest dość sporo... Bo jest federacja zespołów artystycznych w Wielkiej Brytanii, a w jej czołówce – choć może nie w skali światowej, ale w skali polonijnej – jest przynajmniej pięć takich zespołów. I chcemy, żeby przynajmniej cztery wystąpiły w ramach różnych punktów programu w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym, w ramach Polonijnego Centrum Olimpijskiego. Ubolewamy bardzo, że nie ma tam estrady, ale czynimy o nią starania. I tu chcę podziękować panu attaché olimpijskiemu, panu senatorowi Personowi, bo parę dni temu odbyliśmy rozmowę z dyrektorem gabinetu politycznego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i myślę, że... W ministerstwie zrozumienie dla tej sprawy było zawsze, ale pewnego skrzywienia co do tej sprawy dokonał Instytut Adama Mickiewicza, który po prostu narzucił zbyt wysoki poziom, i to tylko taki poziom. Wprawdzie chwala mu za wysoki poziom, ale można by naprawdę to w pewien sposób przełamać dwoma czy trzema koncertami artystycznymi, bo przecież mamy wybitnych artystów. Myślę, że do czegoś w tej kwestii doprowadzimy, a jeżeli nie, to pozostanie nam pewien bezpiecznik dzięki Ministerstwu Spraw Zagranicznych, które przyznało nam możliwość wydatkowania w związku z tym programem pewnej nie-dużej kwoty. Dlatego po prostu rozmawiamy z artystami, pytamy, czy nie uspołeczniliby się i czy nie wystąpiliby w Londynie za 1/3 swojej stawki, a za to będą mogli sobie zapisać w swoim CV, że mieli występ w czasie jubileuszowych igrzysk olimpijskich w Londynie. A, jak państwo wiedzą, taki PR może się dla nich liczyć.

Proszę państwa, na koniec chciałbym tylko powiedzieć, że tak się składa, iż w czasie igrzysk Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii będzie obchodziło swoje sześćdziesięciopięciolate. I chcemy uwzględnić także jakiś akcent związany z tym jubileuszem, wykorzystując okazję spotkania Polonii świata.

Kończąc... Proszę traktować moje wystąpienie tylko jako uzupełnienie wystąpienia pani minister Katarzyny Sobierajskiej.

Chciałbym wszystkim tym, których wymieniłem na początku, serdecznie podziękować na wstępie, gdyż zakończenie będzie, jak myślę, na spotkaniu we wrześniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Zachęcam przede wszystkim panów, bo są to kibice, ale panie senator także zachęcam do zadawania pytań pani minister, panu ambasadorowi. Dużo jest w Senacie osób związanych ze sportem – pana senatora Dowhana widzimy głównie na meczach żużlowych Stali Zielona Góra...

(Głos z sali: Nie tylko.)

Ale domyślam się, że w działania polonijne pan senator jest także zaangażowany i na pewno ma szereg pytań.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan senator Konopka – proszę bardzo – który reprezentuje Warmię i Mazury, także bardzo turystyczny region.

Senator Marek Konopka:

Tak jest. Dziękuję serdecznie, Panie Przewodniczący.

Ja w zasadzie nie mam pytań do pani minister ani do pana ambasadora, ale mam pytanie do pana przewodniczącego. Program jest...

(Przewodniczący Andrzej Person: Ile zdobędziemy medali? Na to pytanie nie odpowiem.)

...bardzo bogaty. Czy reprezentacja naszej komisji także weźmie udział w którejś części tego programu?

(Wypowiedź poza mikrofonem) (Wesołość na sali)

Dobrze.

Przewodniczący Andrzej Person:

To jest bardzo interesujące pytanie, ale z odpowiedzią byłby kłopot. Ja myślę, że... Tak jak wspominał pan ambasador, Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny jest niezwykle obszerny, ma 5 tysięcy m²... A z hotelami w Londynie w czasie igrzysk jest obecnie straszny kłopot, mimo że jest tam aż sto dwadzieścia pięć tysięcy łóżek – najwięcej na świecie. Więc chyba trzeba byłoby w tej sytuacji wstawić kanapkę w POSK. A mówiąc poważnie, bardzo serdecznie zapraszam i zachęcam do przyjazdu, jeśli pan senator przyjedzie, to wszystkie imprezy w POSK, i nie tylko w POSK, będą dla pana dostępne i na pewno...

(Głos z sali: ...w lipcu...)

...będą toczyły się bardzo gorące dyskusje. Więcej powiedzieć nie mogę. Biletów nie ma, hoteli też nie ma, ale serce jest gorące – tak bym to powiedział – i rwie się do odwiedzin. Jest więc duży problem, podobnie jak z biletami na Euro. Pewnie pan senator także przed takim dylematem staje.

(Senator Marek Konopka: Chciałbym zauważyć, że są tylko dwie takie komisje: sejmowa i senacka.)

Tak, ale Polaków mieszkających w Londynie jest obecnie blisko pół miliona, tak że jest tu pewien problem. Niemniej jednak jeżeli wyrazi pan zainteresowanie przyjazdem, to, jak myślę, zrobimy co w naszej mocy, żeby pana senatora ugościć.

Bardzo proszę. Czy ktoś jeszcze ma pytanie? Bardzo serdecznie zapraszam. O, pan senator reprezentuje ziemię kwidzyńską. Jest ziemia kwidzyńska? Czy raczej miasto Kwidzyn?

(Senator Leszek Czarnobaj: Może być ziemia.)

Może być.

(Senator Leszek Czarnobaj: Od dzisiaj będzie.)

Może być od dzisiaj.

Senator Leszek Czarnobaj:

Co do regionu, to jest to Powiśle, ale niech będzie ziemia kwidzyńska.

(Przewodniczący Andrzej Person: Powiśle?)

Ale nie to warszawskie Powiśle.

(Przewodniczący Andrzej Person: Właśnie.)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Katarzyna Sobierajska: Ja pochodzę z Powiśla, ale warszawskiego.)

Dlatego mam pytanie do pani minister, jako to między ludźmi mieszkającymi na Powiślu.

Ja mam pytanie, które dotyczy informatorów o Polsce i w ogóle tego, co jako Polska mamy do zaproponowa-

nia. Bo koncert, występ to jest coś prostego, czytelnego i łatwego. Ale jak życie pokazuje, a ostatnio szczególnie często, informacja o Polsce czasami bywa niedokładnie taka, jaką chcielibyśmy zobaczyć. Przeczytałem, że to Polska Organizacja Turystyczna jest odpowiedzialna za część informacyjną. Ja nie mówię tu o szacie graficznej, tylko o tym, co dotyczy poruszenia serc i umysłów ludzi przyjeżdżających na tego rodzaju imprezę. To jest duże wyzwanie dla firm, które zajmują się promocją. Czy w ocenie pani minister my jesteśmy dobrze przygotowani? Oby nie okazało się, że tak dobrze jak na Euro.

Przewodniczący Andrzej Person:

Bardzo proszę, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Katarzyna Sobierajska:

W odpowiedzi na to pytanie powiem tak: przez cały okres trwania projektu w POSK będzie zorganizowane stoisko informacyjne Polskiego Ośrodka Informacji Turystycznej i na nim będą szeroko dystrybuowane nie tylko te materiały i informatory, które będą wydane na okoliczność igrzysk i powiązanych przedsięwzięć, lecz także generalnie materiały, które traktują o promocji turystycznej Polski, informacje o naszych miastach, zabytkach i największych atrakcjach turystycznych. Akurat jeśli chodzi... Myślę, że będą to materiały dystrybuowane głównie w wersji angielskiej, chociaż są oczywiście możliwe inne wersje. Ale akurat wersja angielska jest najbogatsza, jeśli chodzi o wachlarz wszystkich tytułów realizowanych przez POT. I na to są największe nakłady. Oczywiście oprócz tego biuro i sam ośrodek będą na miejscu, w Londynie, realizować wiele przedsięwzięć – zresztą tak jak to jest obecnie – w ramach których będą rozpowszechniać informacje nie tylko w postaci folderów, lecz także z wykorzystaniem innych narzędzi marketingowych.

Chcę także powiedzieć, zwrócić uwagę na fakt, iż rynek brytyjski jest objęty, począwszy od 8 czerwca ubiegłego roku – czyli równo od roku przed Euro – dużą kampanią promocyjną realizowaną przez Polską Organizację Turystyczną z wykorzystaniem w dużej mierze funduszy europejskich. To kampania, której głównym celem jest dostarczenie informacji i promocja wizerunku turystycznego naszego kraju. Ta kampania będzie trwała na pewno jeszcze do września bieżącego roku, a więc obejmie również czas igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze ma pytanie? Skoro nie, to chciałbym podziękować państwu i panu ambasadorowi, ale też – powiem to troszkę żartobliwie – nam wszystkim za to, co zrobiliśmy w parę miesięcy. Bo tak zupełnie serio, jeśli uwzględnić pieniądze, jakie przeznaczają na przykład Niemcy na przygotowanie przedsięwzięć takich jak dom niemiecki i cała strefa kibica niemieckiego... Nie będę tej sumy przytaczał, bo wszyscy poczulibyśmy się źle. Ale nam i tak udało się po raz pierwszy w historii, tak jak wspominał pan Rybczyński, przygotować rzeczywistość coś na skalę większą niż zwykle. Pamiętam, były takie próby w Atlancie w 1996 r., w Avondale Estates niedaleko Atlanty – tam dzięki pomocy naszej placówki powstała taka nasza strefa. Teraz mieliśmy szereg problemów – pan ambasador nie wspominał na przykład o tym, że na zrobienie festynu polonijnego na kilka tysięcy osób niestety nie uzyskano zgody władz miasta. Bo generalnie w czasie igrzysk w Londynie nie dostaje się zgody na organizowanie takich dużych imprez. My mówimy o czasami przesadnym bezpieczeństwie u nas, ale mogą państwa zapewnić, że w Londynie, miejsce o zdecydowanie silniejszej i mocniejszej pozycji, przeznaczone są na bezpieczeństwo znacznie większe niż u nas środki. Obawa o jakiś – odpukać – zamach terrorystyczny widoczna jest tam naprawdę w bardzo dużym stopniu.

Jestem przekonany, że jeśli będą medale, to na pewno wszyscy będą zadowoleni, a jeśli nie będzie ich aż tak bardzo dużo, to przynajmniej dzięki działaniu przez kilka miesięcy – i to nie tylko całej tej wielkiej grupy... Bo byłoby niesprawiedliwe nie wspomnieć o zaangażowaniu również młodych Polaków, zresztą nie tylko młodych Polaków, ale w ogóle Polonii, która mieszka w Londynie, w działania kibicowskie i stworzenie nie tylko wspaniałej atmosfery, lecz także dużej organizacji, co także jest ich zasługą. Jestem przekonany, że na pewno będą to radosne dla Polonii igrzyska.

Bardzo dziękuję. Skoro w ramach spraw różnych nie mają państwo żadnych pytań, to zamykam posiedzenie i zapraszam za czterdzieści minut na kolejne posiedzenie komisji.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: W tej sali? Nie, z drugiej strony?)

Nie. W sali naprzeciwko.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję bardzo. Życzę miłego popołudnia.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 48)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii